

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 00, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 85 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia syfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zamieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

## Zamach hitlerowski na kanclerza Dollfussa.

WIEDEN (Pat.) Disłaj o godz. 14 m. 45 dokonano zamachu na kanclerza Dollfussa w gmachu parlamentu. Kanclerz bawił tam na posiedzeniu klubu chrześcijańsko-społecznego i po ukończeniu posiedzenia wyszedł do kuluaru. Już przedtem zauważono pewnego młodego człowieka, który niespokojnie kręcił się po kuluarach. Na pytanie agenta policyjnego, czego sobie życzy, odpowiedział, że ma do oddania kanclerzowi 2 listy. Agent oświadczył, że listy te odbierze i wręczy kanclerzowi. W chwili gdy kanclerz wyszedł z sali posiedzeń klubu chrześcijańsko-społecznego, detektyw oddał mu obydwie listy, równocześnie sprawca zamachu oddał do kanclerza dwa strzały, jedna z kul ugodziła kanclerza w klatkę piersiową, lecz odbiła się o jakiś twardy przedmiot, druga kula trafiła kanclerza w ramię i lekko go zraniła. Sprawca zamachu został natychmiast aresztowany. Jest to b. żołnierz wydalony ze służby za kłownia narodo-socjalistyczne. Kanclerz Dollfuss zdołał bez pomocy udać się na stację pomocy lekarskiej, gdzie mu ranę opatrzono. Rana jest lekka.

WIEDEN (Pat.) W uzupełnieniu wiadomości o zamachu na kanclerza Dollfussa donoszą, że po zamachu kanclerz został natychmiast przewieziony na stację ratunkową, gdzie lekarze dokonali zdjęć rentgenowskich i stwierdzili, że pierwszy strzał otarł się o lewą stronę klatki piersiowej i przebił ubranie, nie wywołując jednak żadnych obrażeń. Drugi strzał trafił w prawe przedramię i przetrzeźlił je, pocisk poszedł jednak tuż pod skórą, nie naruszając ani nerwów, ani naczyń krwionośnych. Stan kanclerza jest stosunkowo dobry. Natychmiast po zdjęciu rentgenowskim odwiedził rannego kanclerza wicekanclerz Fey i minister Schmitz. Kanclerz po oczyszczeniu rany i założeniu opatrunku udał się do swego mieszkania. Kanclerz Dollfuss obejmie dalej kierownictwo agend rządowych, pozostanie jednak narazie w domu. Sprawca zamachu nazwiskiem Rudolf Dertil został aresztowany.

WIEDEN (Pat.) O przebiegu zamachu donoszą dzienniki wiedeńskie co następuje: Kanclerz Dollfuss szedł właśnie z ministrem handlu Stockingerem, kiedy Dertil oddał do niego 2 strzały. Minister Stockinger rzucił się na Dertila i wyrwał mu rewolwer z rąk. Kanclerz Dollfuss zawołał wtedy: „Zdaje się, że jestem trafiony”, poczem sam zdołał surdut. Na prawym rękawie kosiółki widoczna była wielka krwawa plama. Na odgłos strzałów wybiegli postawie chrześcijańsko-społeczni z sali posiedzeń i rzucili się na zbrodniarza, policzając go kilkakrotnie. Po opatrzeniu rany na stacji ratunkowej kanclerz udał się o własnych siłach do autobusu i odjechał do domu. Na stacji ratunkowej zastrzyknięto kanclerzowi serum przeciwko tężcowi. Stan zdrowia kanclerza jest do tej chwili pomysłny.

## Agitacja hitlerowska w Czechosłowacji.

CIESZYN (Pat.) Jak donoszą dzienniki czeskie, władze policyjne w Morawskiej Ostrawie i Opawie dokonały na tamtejszych terenach licznych aresztowań wśród miejscowych hitlerowców. Wielką sensację wywołało aresztowanie byłego starosty opawskiego Vancelięsa, który jest słuchaczem niemieckiego uniwersytetu w Pradze. Wśród aresztowanych znajduje się również pew-

Wiadomość o zamachu rozeszła się po mieście lotem błyskawicy. Wszędzie wyrażano oburzenie przeciwko sprawcy. Tłum publiczności zebrał się przed gmachem parlamentu i przed mieszkaniem kanclerza. W mieszkaniu Dollfussa złożyli wizyty prezydent republiki Miklas, kardynał Innitzer, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i członkowie rządu. Po południu odbyło się posiedzenie rady ministrów, która uchwaliła wydać manifest do ludności. We środę odbędzie się nabożeństwo dziękczynne z powodu szczęśliwego ocalenia kanclerza.

Wieczorem odbyła się wielka manifestacja organizacji t. zw. Frontu Ojczyściego. Zebrane tłumy manifestowały przed prywatnym mieszkaniem kanclerza. O godzinie 20-ej w katedrze wiedeńskiej kanclerz Dollfuss wygłosił przemówienie, w którym dziękował ludności za okazaną sympatię i zakończył że tylko rządzeniem Opatrzności zdoła uniknąć wielkiego niebezpieczeństwa. Kanclerz będzie sam dalej sprawował agendy rządowe i spodziewa się, że już pojutrze będzie mógł urzędować w gmachu kanclerskim.

WIEDEN (Pat.) Wieczorne dzienniki stwierdzają, że sprawca zamachu na kanclerza Dollfussa Józef Dertil ur. w r. 1911, jest zagorzałym zwolennikiem stronnictwa narodo-socjalistycznego. Brat jego niedawno chciał się przedostać do „Legjonu austriackiego”, tworzonego w Bawarii. Na granicy austriacko-bawarskiej został on przychwycony przez władze austriackie i ukarany kilkutygodniowym aresztem. Ojczym Dertila dr. Guenther był również zwolennikiem stronnictwa narodo-socjalistycznego. Dertil przed 3 miesiącami został wydalony z wojska za agitację narodo-socjalistyczną.

## ODPOWIEDŹ SOWIECKA NA PROTESTY NIEMIECKIE.

MOSKWA (Pat.) Agencja TASS ogłosiła komunikat następujący: 29 września ambasada sowiecka w Berlinie otrzymała z ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy notę werbalną, stanowiącą odpowiedź na protesty ambasady sowieckiej w Berlinie i pozostającą w związku z decyzją prasy sowieckiej odwołania wnych przedstawicieli z Niemiec, jak również z decyzją rządu sowieckiego o zawieszeniu działalności dzien-

nikarzy niemieckich w ZSRR. Nota niemiecka wywołała w rządowych kołach sowieckich wrażenie niekorzystne. Kola te stwierdzają, że o ile rząd niemiecki przypisywał dawniej pewne działania władz niemieckich brakowi dyscypliny i nie aprobował tych działań, to w swej ostatniej notcie werbalnej stara się pokryć te działania i przyjmuje całkowitą za nie odpowiedzialność.

**Dr. M. GIRSZOWICZ**  
(spec. serca i przemiany materii)  
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.  
ul. Jasińskiego 6 (obok Sadow), tel. 721.

**Zydom wstęp wzbroniony.**  
FRANKFURT n/Menem. (Pat.) „Casseler Post” donosi, że magistrat m. Cassel wydał zarządzenie, zabraniające handlarzom żydowskim wstępu na miejskie targi i jarmarki.

## Wrażenie w Paryżu.

PARYŻ. (Pat.) Wiadomości o zamachu dokonanym na kanclerza Austrii Dollfussa nadeszła do Paryża dopiero w godzinach popołudniowych, wywołując olbrzymie wrażenie w kołach politycznych i wśród szerszej publiczności. Pierwsze wieczorne wydanie dzienników wraźnie wskazuje, że zamach jest dziełem Berlina, który za wszelką cenę postanowił usunąć tego, który stanowi główną przeszkodę w przeprowadzeniu planów hitlerowskich. „La Liberté” pisze: Nic lepiej od strzałów, wymierzonych w Dollfussa, nie świadczy o tem, że niemiecki narodowy socjalizm, którego siły wzrastają w Rzeszy, pragnie przedostać się poza granice i nie cofnąć się przed żadnym krokiem dla uskutecznienia swych celów. Od aktów terrorystycznych do wojny jest jeden tylko krok. Widzieliśmy to w roku 1914.

„Le Temps” zaznacza, że zamach na Dollfussa jest niewątpliwie początkiem akcji terrorystycznej, która znamionuje ruch narodo-socjalistyczny. Prasa francuska nie szczędzi wyrazów sympatii kanclerzowi Dollfussowi.

## Obwieszczenie.

Termin zamknięcia subskrypcji, 6% Pożyczki Narodowej ustalonej pierwotnie na dzień 7 października 1933 r. skraca się do dnia 5 października 1933 r. Do dnia 7 października 1933 r. subskrypcję przyjmować będą jedynie Kasy Urzędów Skarbowych od osób, pragnących nabyć obligacje 6% Pożyczki Narodowej za należności od Skarbu Państwa, stosownie do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 16 września 1933 r. (Monitor Polski z dnia 20 września 1933 r. Nr. 216).

(-) **STEFAN STARZYŃSKI**  
Komisarz Ge. aralny  
Pożyczki Narodowej.

Warszawa, dnia 2 października 1933 r.

## Sprawa mniejszości narodowych w Lidze Narodów.

GENEWA (Pat.) W szóstej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów w toku debaty mniejszościowej delegat polski minister Raczynski przedstawił następujący projekt rezolucji: „Zgromadzenie Ligi Narodów, zważywszy, że obecnie obowiązujące traktaty mniejszościowe, jak również deklaracje o międzynarodowej ochronie mniejszości, złożone przed Radą Ligi Narodów przez niektóre państwa, obowiązują jedynie część członków Ligi Narodów, podczas, gdy inni członkowie Ligi Narodów są wolni od wszelkiego zobowiązania prawnego w tej dziedzinie. Sądząc, że taki stan rzeczy zapewnia gwarancje międzynarodowe tylko niektórym mniejszościom i pozostawia bez ochrony międzynarodowej inne, które w żadnym wypadku nie mogą zaspelować do Ligi Narodów. Zważywszy, że tego rodzaju różnicowanie między mniejszościami sprzeczne jest z uczciwymi słuszościami i sprawiedliwością, biorąc pod uwagę,

że mniejszości rasowe, językowe i religijne nieobjęte przez obecną ochronę mniejszości, a które mają te same prawa do ochrony przez Ligę Narodów, co mniejszości chronione, znajdują się niemal we wszystkich krajach europejskich i pozaeuropejskich, rezolucja stwierdza, że obecne warunki międzynarodowej ochrony mniejszości nie są zgodne z podstawowymi zasadami moralności międzynarodowej i sądzi, że należy do naprawy przez zawarcie ogólnej konwencji ochrony mniejszości. Konwencja ta powinna zawierać te same zobowiązania dla wszystkich członków Ligi Narodów i powinna zapewnić wszystkim mniejszościom rasowym, językowym i religijnym ochronę międzynarodową. W końcu rezolucji delegat polski prosi w konsekwencji Radę Ligi Narodów o zamianowanie komisji studjów, która zbadała problem i przedstawiła na następującej sesji Zgromadzenia projekt ogólnej konwencji o ochronie mniejszości.

## Nabożeństwo z racji otwarcia Zgromadzenia Ligi Narodów.

(Genewa, 3. X. KAP) W dniu wczorajszym w katedrze Notre Dame odbyło się solenne nabożeństwo na uproszenie błogosławieństwa dla Pracy Zgromadzenia Ligi Narodów. Mszę św. celebrował ks. biskup Burquier, kazanie zaś wygłosił w językach francuskim i angielskim ks. biskup Myers, sufragan archidiecezji Westminster.

Na nabożeństwie byli obecni nie tylko dyplomaci-katolicy, ale również i wielu protestantów.

## ROZRUCHY NA KUBIE.

HAWANA (Pat.) Bilans wczorajszego walk w Hawanie wynosi 75 zabitych, w tem 40 żołnierzy i 10 oficerów oraz 200 rannych, w których liczbie znajduje się wielu studentów i przechodniów, trafionych zblakaniem kulami. Jak słychać, po kapitulacji hotelu „National” pewna liczba oficerów miała być zmasakrowana przez żołnierzy.

ostrzeliwaniu hotelu. Po kilku minutach obłożeni wywiesili białą flagę. HAWANA (Pat.) Ze wspaniałego gmachu uhotelu „National” pozostała jedynie ruiny, przepelnione pijanymi żołnierzami. Gmach hotelu został opróżniony ze wszystkich wartościowych przedmiotów, jak srebra, bielizna, likier, zrabowanych przez szalejące tłumy, którzy sierżanta Bastista ogłosili „małym Napoleonem Kuby”.

HAWANA (Pat.) Po poddaniu się oficerów obłożonych w hotelu „National” żołnierze wtargnęli do gmachu, chwytając nagromadzoną tam broń. Oficerów uprowadzono. W walce w hotelu „National” zginęło około 20 obrońców hotelu. Trwający około godziny ogień armatni spowodował w hotelu pożar. W bombardowaniu wzięły udział 2 tanki i kanonierka. Ambasador Stanów Zjednoczonych na wyrażoną przez obłożonych powstańców prośbę o interwencję amerykańską odpowiedział, że jedynie prezydent Roosevelt może upoważnić do takiej akcji. Celem umożliwienia obywatelom amerykańskim i brytyjskim opuszczenia niebezpiecznej strefy zarządzono półgodziny rozejm, po upływie którego podjęto gwałtowne

Nie wiadomo, gdzie obecnie przebywa prezydent San Martin. Krają pogłoski, że został on uwieziony. Aresztowanie nastąpić miało w czasie odwiedzania rannych. LONDYN (Pat.) W-g otrzymanych tu wiadomości z Hawany, obłożeni w hotelu National oficerowie skapitulowali dopiero po wyczerpaniu się zapasów amunicji. Liczba zabitych w czasie obłożenia hotelu oraz w walkach, jakie toczyły się w różnych dzielnicach miasta, przekracza 100 osób. Kilaset osób odniosło rany. HAWANA (Pat.) Obywatele państw obcych, przybywający na Kubę, schronili się do poselstw swych krajów. Amerykański okręt wojenny „New Mexico” zbliża się do brzegów Kuby. Departament marynarki Stanów Zjednoczonych przygotowany jest na wszelkie ewentualności.

## Oszczędności

najkorzystniej lokować  
w CENTRALNEJ KASIE  
SPÓŁEK ROLNICZYCH  
ul. Mickiewicza 28, tel. 13-65.

**C. KASA** jest jedną z najpoważniejszych instytucji bankowych w Polsce, PŁACI OD WKŁADÓW NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE, zapewnia zwrot wkładów w każdym terminie i na żądanie w walucie złotej.

## O konkordat Francji ze Stolicą św.

(Paryż, 3. X. KAP) W ostatnich czasach prasa francuska co raz częściej zajmuje się omawianiem możliwości zawarcia konkordatu między Francją a Stolicą Świętą. Potrzebę konkordatu podkreśla nietylko prasa katolicka ale również i dzienniki radykalne. Jak wiadomo, Francja zerwała konkordat ze Stolicą Apostolską w

r. 1905 po przeprowadzeniu ustawy o rozdzieleniu Kościoła od państwa. Po wojnie został ustalony między Stolicą św. a Francją „modus vivendi”, Francja przyjął zobowiązania konkordatowe w stosunku do odzyskanych prowincji Alzacji i Lotaryngii, oraz od 1919 r. zostały wznowione stosunki dyplomatyczne.

## Nowe plany kredytowe Roosevelta.

„Hamburgische Nachrichten” donosi z Nowego Jorku, że w przeciwieństwie do nerwowości Wallstreet i przeważnej części ludności amerykańskiej wobec nowej depresji dolara rząd uporczywie milczy. Przyczyny, dla których Waszyngton narazie unika decyzji co do polityki walutowej, są zarówno natury zewnętrzno-politycznej, jak i kredytowo-politycznej. Rząd widocznie uważa za wykluczone, że Francja w ciągu najbliższych miesięcy jednak porzuci standard złota. Ponadto zaś rząd pragnie przeczekać rezultaty wyszczęplonej przez Reconstruction Finance Corporation wielkiej akcji kredytowej.

środkami. To zaś tembardziej, że program robót publicznych słabo tylko postępuje naprzód. To też rząd obecnie zastanawia się nad akcją budowlaną, popartą odpowiednimi kredytami. Miałyby ta akcja zaś na celu demowanie dzielnic nędzarzy w wielkich miastach i wybudowanie nowocześniejszych mieszkań dla robotników. Stanowiska banków do tych wszystkich projektów nie jest jednolite. Być może jednak, że rokowania rządu z bankami nowojorskimi doprowadzą do porozumienia. Co zaś tyczy się rozpowszechnionej ostatnio wiadomości o rzekomej ekspansji walutowej, to marodajne sfery waszyngtofskie zaprzeczają ją tęgorycznie, jakoby Roosevelt dążył do inflacji walutowej. Oczekiwane są natomiast dalsze zakupy walorów państwowych przez Banki Federalne, po których to zakupach rząd spodziewa się rozszerzenia kredytów. Kola gospodarcze oczekują ponadto że rząd udzieli przemysłowi pomocy finansowej w różnych formach.

## Niemcy dążą do porozumienia gospodarczego z Polską.

Korespondent „Kurjera Warsz.” donosi: Niemcy zaczynają widocznie dążyć do porozumienia z Polską. Dowodem tego nietylko jest lansowanie wiadomości, jakoby rząd polski wystąpił z inicjatywą podjęcia rokowań handlowych (insynuacja podsuwana Polsce, bo tylko wyraża pobożne życzenia Niemiec) lecz również i dzisiejszy artykuł wstępny „Berliner Tageblattu”, zdradzający widocznie tendencję gotowości Niemiec do porozumienia. Narazie miałyby to porozumienie być jedynie w dziedzinie gospodarczej. Niemcom chodzi tylko o ekspansję eksportową, bo w dziedzinie politycznej, jak zaznacza na samym wstępie autor, o tem mowy być nie może dopóki istnieje traktat wersalski.

go powodu, że Polska ze swej strony okazała już dobrą wolę a mianowicie dając ułatwienia mniejszości niemieckiej w dziedzinie szkolnictwa. Autor wyraża nadzieję, że gdyby politykę tę kontynuować, możnaby łatwo dojść do porozumienia. Rząd obecny w Polsce byłby do tego skłonny, tylko narodowa demokracja — zdaniem tego dziennika — będzie czyniła przeszkody i gotowa do tego nie dopuścić.

## Stan zdrowia Herriota pogorszył się.

PARYŻ (Pat.) Stan zdrowia byłego premiera Herriota wzbudza w dalszym ciągu zaniepokojenie. Bóle i gorączka trwają w dalszym ciągu. Doktorzy postanowili przesiąść chorego. Codziennie pod adresem byłego premiera napływają setki depesz od wybitnych osób świata politycznego z życzeniami prędkiego powrotu do zdrowia.

## Oskarżenie biskupa litewskiego.

KOWNO. W Marijampolu w czasie kazania, tamtejszy biskup Reinis, odeswał się nieprzychylnie o obecnym rządzie litewskim. W związku z tem, policja polityczna przesyłała biskupa i przekazała sprawę sądowni.



Po zamachu na Dollfussa

Telegraf przyniósł nam wiadomość o zamachu dokonanym na kanclerza Austrii Dollfussa.

Zamach na szczęście nie udał się, kanclerz wyszedł cało, z nieszkodliwym zadrażnieniem skóry. Jeżeli jednak chodzi o moralną ocenę faktu, to nie zmienia bynajmniej sprawy, gdyż zamiarem zamachowca nie było przecie odstraszanie kanclerza, lecz jego zabójstwo.

Posiadane przez nas wiadomości o szczegółach wypadku narazie zbyt są szczupłe, byśmy na ich podstawie mogli bliżej sobie odtworzyć tło całej tej sprawy.

Jeżeli ktokolwiek miał wątpliwość, czy faszyzm niemiecki, który dla odróżnienia od włoskiego wolimy nazywać nazwiskiem jego twórcy — hitleryzmem, jest ruchem twórczym, czy też destrukcyjnym — dziś chyba wyzbędzie się tej wątpliwości.

Skrytobójstwo jest jednym z głównych znamion obecnych dyktatorskich rządów w Niemczech. Jeszcze dawno przed dojściem do władzy Hitlera, stronnictwo narodowo socjalistyczne miało na swem sumieniu całą szereg mordów kapturowych, rządy Hitlera niejako zainaugurowane zostały olbrzymią zbrodnią — pożarem Reichstagu, co do którego niezależny trybunał londyński wydał całkiem zdecydowaną opinię.

Cały zresztą okres rządów hitlerowskich znany jest codziennie niemal szeregiem mordów politycznych czy partyjnych, dokonanych przez znanych i „nieznanych” sprawców. Część tych zbrodni dochodzi do wiadomości ogółu, większość pozostaje może na zawsze tajemnicą na wzór sztrazliwych obzów koncentracyjnych z kaźnią GPU i „Sółkami”.

Dotychczas jednak wszystkie te zbrodnie były sprawą wewnętrzną Niemiec, można było oburzać się, nie było powodu wtrącać się. Zbrodnie dzisiejsze wykracza znacznie poza dotychczasową miarę, jest jednym z bardzo rzadkich w dziejach wypadków zamachu politycznego, dokonanego na wyskiego dyktatora państwa sąsiedniego.

Formalnie rząd niemiecki będzie się oczywiście tem bronił, że z całą tą sprawą nie ma wspólnego, że nie może być odpowiedzialnym za czyn jednostki chociażby jednostka ta była przekonana narodowo socjalistycznych. Tłumaczenie takie nikogo jednak nie przekona. Jeżeli nawet przypuścimy, że czyn zbrodniczy popełniony został samorzutnie przez zamachowca, pod względem moralnym jest on wynikiem tej zatrutej atmosfery, która dziś wieje z Berlina, obejmując coraz szersze kręgi.

Z prasy

Niedobrowola „dobrowolność”. Na łamach „ABC” red. Jan Rembieliński cytuje obrazek podany przez sympatyzującego z bolszewizmem niemieckiego publicystę dr. Mehnarta, który opowiada, jak w skolektywizowanej wiosce sowieckiej odbywa się „dobrowolne” uchwalanie ofiar na rzecz państwa komunistycznego.

„Do małej, skolektywizowanej wioski (t. zw. „kolchozu”) w Rosji centralnej przybyła urzędowy przedstawiciel partii komunistycznej z pobliskiego miasta, przywożąc dyrektywy władz okręgowych. Chodzi o to, abyby wynędziali, wygłodzeni chłopcy uchwalili dobrowolnie poniesienie nowych, dalszych jeszcze ofiar na rzecz państwa, między innymi oddanie 250 sztuk drobiu (płatwo domowe należy do „kolchozu” do tych niezliczonych rzeczy, które nie stanowią własności wspólnej całego kolektywu, ale własności indywidualnej każdej poszczególnej rodziny włościańskiej).

„Do małej, skolektywizowanej wioski (t. zw. „kolchozu”) w Rosji centralnej przybyła urzędowy przedstawiciel partii komunistycznej z pobliskiego miasta, przywożąc dyrektywy władz okręgowych. Chodzi o to, abyby wynędziali, wygłodzeni chłopcy uchwalili dobrowolnie poniesienie nowych, dalszych jeszcze ofiar na rzecz państwa, między innymi oddanie 250 sztuk drobiu (płatwo domowe należy do „kolchozu” do tych niezliczonych rzeczy, które nie stanowią własności wspólnej całego kolektywu, ale własności indywidualnej każdej poszczególnej rodziny włościańskiej).

„Do małej, skolektywizowanej wioski (t. zw. „kolchozu”) w Rosji centralnej przybyła urzędowy przedstawiciel partii komunistycznej z pobliskiego miasta, przywożąc dyrektywy władz okręgowych. Chodzi o to, abyby wynędziali, wygłodzeni chłopcy uchwalili dobrowolnie poniesienie nowych, dalszych jeszcze ofiar na rzecz państwa, między innymi oddanie 250 sztuk drobiu (płatwo domowe należy do „kolchozu” do tych niezliczonych rzeczy, które nie stanowią własności wspólnej całego kolektywu, ale własności indywidualnej każdej poszczególnej rodziny włościańskiej).

„Do małej, skolektywizowanej wioski (t. zw. „kolchozu”) w Rosji centralnej przybyła urzędowy przedstawiciel partii komunistycznej z pobliskiego miasta, przywożąc dyrektywy władz okręgowych. Chodzi o to, abyby wynędziali, wygłodzeni chłopcy uchwalili dobrowolnie poniesienie nowych, dalszych jeszcze ofiar na rzecz państwa, między innymi oddanie 250 sztuk drobiu (płatwo domowe należy do „kolchozu” do tych niezliczonych rzeczy, które nie stanowią własności wspólnej całego kolektywu, ale własności indywidualnej każdej poszczególnej rodziny włościańskiej).

Żydowska w policji polskiej.

„Moment” w notatce p. t. „Wypędzono wysoką żydowską urzędniczkę policyjną z Niemiec” donosi: „W Warszawie od kilku dni zabawa p. Prosper-Krzyżanowska, która zajmowała wysoki urząd w niemieckiej tajnej policji. Ostatnio została ona, jako żydówka, usunięta z niemieckiej policji, a wkrótce całkowicie wypędzono ją z Niemiec”.

„Moment”, donosząc o konferencji przedstawicieli żydowskich organizacji gospodarczych, podaje: „Konferencja była poświęcona sprawie zorganizowania wydawnictwa biuletynu.

Żydzi zerwali z kongresem mniejszości.

Dnia 29 ub. m. delegat żydowski Motzkin wystosował do przewodniczącego kongresu mniejszościowego Wiffana list, zawiadamiający o wystąpieniu z komitetu wykonawczego tego kongresu.

W ten sposób żydzi, którzy nie brali udziału w ostatnim kongresie mniejszościowym definitywnie i całkowicie zrywają z tą instytucją.

Wolno każdemu, kto się czuje dość silnym, sięgać po władzę, chociażby najwyższą — o ile to czyni drogą legalną. Najwznieślijszy jednak cel, najlepsze zamiary nie usprawiedliwią nigdy zbrodni. Z chwilą gdy ktoś dąży do władzy — po przez trupy, sam sobie i dziełu swemu wysyska piętno Kaina, którego to piętna nie zatrza nawet chwilowe powodzenie. Powiadamy „chwilo we” — bo to, co zbudowane na zbrodni, w zerodku swem ma pierwiastek rozkładu. Silnem i trwałem jest to tylko co się opiera na granitowych fundamentach etyki i moralności chrześcijańskiej.

Europejskich, precyzyjnie pojęt, między innymi przez wielki wpływ prawa rzymskiego wdrożona, nakazuje ściśle, wyraźne rozgraniczenie, dokąd sięga (najdalej nawet rozciągnięta) dziedzina przymusu, gdzie zaś zaczyna się (najszersze chociażby) sfera swobody, oby zaś bieżące dla Europejczyka duch owej niedobrowolnej „dobrowolności” jakiejś typowy przykład ukazał Mehnart w obrazku z życia skolektywizowanej wioski dzisiejszej, w dalekiej tambowskiej gubernii.

Nie jest to różnica bez znaczenia. Bo z tym czynnikiem prawdy, uczciwości intelektualnej, jako zasadą zdrowego politycznego ustroju, związane są — w gruncie rzeczy — najcenniejsze wartości moralne godności ludzkiej i stylu cywilizacji narodowej. A to nie są sprawy bagatelne, których można nie brać pod uwagę”.

Żydowska kalkulacja.

Ukrywający się pod pseudonimem „Regnis”, pisze na temat polityczki i pochodzący publicysta żydowski na łamach „Chwili”. „Wśród dokonano nadzwyczajnego cudu. Odbyła się demonstracja rzeczników polityki narodowej. Na Muranowie zebrał się tłum ludzi, którzy przybyli z okolicznych miejscowości. Kto patrzył jednak na wynędziałe, chude twarze uczestników pochodu, którzy zapowiadali podniesienie polityki, temu wydawało się, że demonstranci wykazują tu więcej odwagi, niż mistrz na rowerze, który na tym samym placu wykonywał ekwilibrystyczne sztuki jazdy po „ścianie śmiertelnej”.

„Podatnik, który się tłoczył w urzędzie skarbowym, by subskrybować pożyczkę, spoglądał pierwszy raz śmiało w oczy należnika urzędu, lub sekretarza. Oto dano dobrowolnie pożyczkę, ale mimo to zażądała błagalnie w oczy i chce aktem obywatelskim wyprosić choć jedno: więcej zmilowania przy dalszych wymiarach, więcej względnosci przy ściąganiu podatków, więcej serca przy egzekucji”.

„Ale to jeszcze nie wszystko, bo jeszcze co innego zwraca uwagę sprostęgawczego p. Regnisa”.

„Podatnik, który się tłoczył w urzędzie skarbowym, by subskrybować pożyczkę, spoglądał pierwszy raz śmiało w oczy należnika urzędu, lub sekretarza. Oto dano dobrowolnie pożyczkę, ale mimo to zażądała błagalnie w oczy i chce aktem obywatelskim wyprosić choć jedno: więcej zmilowania przy dalszych wymiarach, więcej względnosci przy ściąganiu podatków, więcej serca przy egzekucji”.

„Ci zawsze doskonale kalkulują...”

Konjunktura żydowska.

„Moment”, donosząc o konferencji przedstawicieli żydowskich organizacji gospodarczych, podaje: „Konferencja była poświęcona sprawie zorganizowania wydawnictwa biuletynu.

Powrót do judaizmu.

„Nasz Przegląd” (nr. 272) donosi: „Jak corocznie, przed „Sądnym Dniem” zwrócił się do rabina warszawskiego cały szereg pryncypałów z gorącymi prośbami o przyjęcie na łono żydostwa.

Rabina nie czynił wyrażającym swą skrupę odszczepieńcom specjalnych trudności.

Pod względem politycznym zamach wiedeński należy uważać raczej za wypadek dodatni, zwłaszcza że nie pociągnął za sobą ofiar. [Wypadek ten niejednemu otworzy oczy na niebezpieczeństwo, grożące pokojowi Europy ze strony Berlina. Przypuszczalnie należy, że także Mussolini wyraźnie sprzyjający dotychczas ruchowi hitlerowskiemu, jako człek bezwzględnie prawy, zastanowi się i zaważa, czy godzi się ścisłać dłoń z której przed chwilą padł strzał skrytobójczy.

Niemczenie ludności polskiej

Nacisk niemieckich władz administracyjnych na ludność polską, zamieszkałą Powiśle, zmierzający ku zasymilowaniu: elementu polskiego na tym terenie, a przeprowadzony na wszystkich odcinkach życia codziennego zaczyna wydawać pomalą przez niemieckich inicjatorów akcji antypolskiej spodziewane owoce. „Teror dnia codziennego” uwydatnił się szczególnie w życiu religijnym ludności polskiej. Zastraszona ludność boi się i wstydzi się przyznawać do polskości. Na nabożeństwa polskie przychodzi znacznie mniejsza ilość osób, niż na nabożeństwa niemieckie, na które spieszą manifestacyjnie wszyscy Polacy, w pierwszym rzędzie ci, którzy należą na stosunkach służbowych w związkach, oponowanych przez hitlerowców.

Na ostatnio odbytem (w dniu 24.9.) w Kwidzynie nabożeństwie polskiem zjawili się już tylko nieliczni garstka Polaków, i to głównie kobiet oraz dzieci. W związku z tem miejscowy proboszcz przeprowadził zmianę w odczytywaniu zapowiedzi, które wygłosił w języku niemieckim mimo, że 95 proc. wyczytywanych było Polakami. Śpiewy polskie na chórze utrzymania się tylko dzięki wyjątkowemu poświęceniu paru jednostek. Podobnie shtosunki — jak w Kwidzynie — panują również w innych kościołach katolickich Ziemi Malborskiej i Powiśla. Dochodzi nawet do tego że nieliczni proboszczowie - Polacy wzbraniają się manifestować swą polskości w obrzędach religijnych, jak to miało np. miejsce w Szwedzku, gdzie proboszcz - Polak nie przyjął dzieci polskich do Komunii św. w osobnej grupie i z wypowiedzeniem nauki polskiej, jak to dotychczas praktykowano i zaproponował, by dzieci przystąpiły razem z dziećmi niemieckimi.

Stanowisko proboszcza w Butrynach, gdzie działał ks. Osiński, prezes Związku Polaków, objął ks. Katscherowski, wikary z Kwidzyna, re-negat, który udaje, że nie umie po polsku i zamiast Kaczorowski pisze się Katscherowski. Ks.K. kazanie polskie czytuje tylko z książki. Parafia Butryny, której nazwę Niemcy zmienili na Wuttrienen, jest parafią o ludności nawskros polskiej.

Kwestja łużycka w Lidze Narodów.

Związek Towarzystwa przyjaciół Serbów Łużyckich Francji, Polski, Jugosławii i Czechosłowacji wystąpił do L. N. memoriał, w którym domaga się uznania Serbów Łużyckich za mniejszość narodową, równouprawnienia i rozciągnięcia ochrony mniejszości narodowych i na Serbów Łużyckich.

Memoriał dalej domaga się przyznania Serbom Łużyckim tych samych praw, z jakich korzystają Niemcy w państwach słowiańskich, — a przede wszystkim utworzenia szkół z serbsko - łużyckim językiem wykładowym. Obecnie w całej Łużycy niema ani jednej takiej szkoły.

Program pielgrzymki narodowej do Rzymu.

(Poznań-KAP). Wkrótce, bo 10 października br. wyruszą z Polski pielgrzymka narodowa do Rzymu z okazji trwającego Roku Jubileuszowego. Zorganizowała ją z ramienia Episkopatu Polskiego Kancelaria Prymasa Polski. Kierownictwo objął ks. dr. Janicki, radca teży Kancelarii. Stroną techniczną zajęło się P.B.P. „Francopol” w Warszawie.

Program pielgrzymki jest bardzo bogaty i zawiera wiele urozmaiceń. Jeden dzień jest przewidziany na Wiedniu, gdzie uczestnicy pielgrzymki będą mogli zobaczyć wszystkie te miejsca, które były świadkami ostatnich uroczystości wiedeńskich. Z Wiednia pociąg zawiezie pielgrzymów do Asyżu, by tam odwiedzić grób św. Franciszka. Stąd nastąpi wyjazd wprost do Rzymu. Sam pobyt w Rzymie potrwa pełnych sześć dni (od piątku wieczora do czwartku popołudnia).

Program pielgrzymki jest bardzo bogaty i zawiera wiele urozmaiceń. Jeden dzień jest przewidziany na Wiedniu, gdzie uczestnicy pielgrzymki będą mogli zobaczyć wszystkie te miejsca, które były świadkami ostatnich uroczystości wiedeńskich. Z Wiednia pociąg zawiezie pielgrzymów do Asyżu, by tam odwiedzić grób św. Franciszka. Stąd nastąpi wyjazd wprost do Rzymu. Sam pobyt w Rzymie potrwa pełnych sześć dni (od piątku wieczora do czwartku popołudnia).

SZKICE I OBRAZKI.

JAKA BĘDZIE JUTRO POGODA? Jest to takie same pytanie jak przed wojną notowana po gazetach rubryka „co będzie jutro na biało”?

Rubryczki takiej obecnie się nie drukuje, ponieważ nigdy niewiadomo czy jutro wogóle będzie biało. Ponieważ jednak, czemś musiano kronikarską rubrykę zapłacić pisze się: „Fizjodivany przebieg pogody na jutro”.

Trzeci tej rubryki wszyscy dobrze znają w odstępek kilkudniowych czytano się tam: „chmury warstwowo kłębiaste, możliwe opady lub nie. O ile pogoda okaże się słoneczna, możliwe przejaśnienia. Gdzieś tam burza gradowa lub inna... W Alfyce upaly, na biegunie zimno. Śniegi, możliwość ukazania się gór lodowych”.

Bardzo to było ciekawe i zawsze rado po otrzymaniu gazety, pierwszą rzecz czytalem przepowiednie t. zw. P. L. M. a. — Dzisiaj będą wiatry południowo-wschodnie i trąba powietrzna — powiadano do służącej... — A była już... — Niewiasto, co gadasz. Trąba była, a ja spałem i nic nie słyszałem... — Bo pan godziną dwunastą był przez spawszy, a na placu z katedry już trąbiła. Czasami nawet sprawdzano się, co Pim przepowiedział. W lipcu pisał: „znaczące oziębnienie, deszcze” i nie trzeba było nawet czekać zbyt długo. W połowie sierpnia ochłodziło i zaczęła się jesień na całego.

Ludzie mało znający się na meteorologii jak zresztą zawsze: ludzkie, zaczęli być niezadowoleni i sarkoc na taką wyborną instytucję i wołać, że to nie prawda, że Pim, się myli i inne takie głupstwa. — Siedzę raz w redakcji. Przychodzi pan jakiś. Zdrow jak ryba po żydowsku. Na jego spojrzeniu, a odrązu widać, że państwo wa odznakę sportową ma. — Czemu jesteś służący? — Hal służę pan powiadasz. Spodnie mnie pan odkup i za gazetę pieniądze zwrócisz? — A coż ja pańskim spodniom zwiniałem? — Co?! Bezcelności! Czytaj pani!

Biorę gazetę, patrzę, prociwca Pima zakreślone czerwona kreską. Czytam, „niebezpiecznie i radośnie, z gór Albańskich i powiewy wiosniane! — Prawda, że to trochę nieprawda, bo deszcz ze śniegiem walił... — Spodnie białe, psianek, ubrałem i kurtkę i la gigoło. Wiosna cholera, pisała e tta lodem ścieło kanały... Krwił Krwił mnie waszej, co takcie Igarstwa pisuje... — Dalem mu dwadzieścia groszy kontrybucji, za to procentowo i nawet obiecałem swoje własne tenisowe spodnie. Ale nie przyszedł po nie, bo dostał zapalenia płuc i skonał.

Posypały się skargi na Pima i przestali do redakcji przysyłać swoje pogodniowanki wroźby. Ale pismo nadal... Pismo, w którym za grzechy żalują, wroźbiarstw i gwałt się wyrzekają i oświadczenia, że już teraz myśleć nie będą. Co rana bowiem, ma dziurny meteorolog z luźnika spoglądać na redakcji. No to rozumie, to chociaż nieco spóźnione, będzie pewne.

Pewne — chociaż i niepotrzebne zarzem każdy ma w domu okno (na ten luksus jeszcze nas stać i może bez specjalnych przygotowań naukowych zobaczyć jaka jest pogoda. I lepiej i mniej omylnie. M. JUNOSZA.

PROJEKT KONSTITUCJI B. B.

Okazało się obecnie, że według projektu konstytucyjnego BB., opracowanego przez wicemarszałka Czerwony, rząd wzgl. minister będzie obowiązany ustąpić tylko w tym wypadku, jeżeli otrzyma votum nieufności od obu izb. zarówno od Sejmu jak i Senatu.

Gdyby Sejm uchwalił votum nieufności, a Senat nie, w takim razie rząd prawnie nie byłby zobowiązany do ustąpienia. Tem się tłumaczy, dlaczego projekt BB. tak bardzo dba o skład osobisty Senatu.

Dekret o przymusowym rozjemstwie

Jak się dowiaduje Ag. „Press” ministerjum opieki społecznej opracowuje projekt dekretu o przymusowym rozjemstwie we wszelkich targach o placę. Dekret obowiązujący będzie na terenie całego państwa.

Smierć podczas boksu.

Wczoraj wieczorem, w czasie treningu w siedzibie Bokserskiego Klubu Sportowego „Polonia”, jeden z zawodników Zygmunt Gaziński, 18 letni elektryk, otrzymał od trenera klubu Joachimowskiego tak silne uderzenie w okolice serca, że w kilka chwil potem padł na ziemię bez życia. Ogledziny lekarskie stwierdziły, że śmierć Gazińskiego spowodowana była organiczną wadą serca.

na uniwersytetach i politechnikach dodatkowo po 250 zł. miesięcznie w innych wyższych uczelniach po 200 zł. miesięcznie. Kierownicy, opiekunowie i studjów w państwowych szkołach akademickich. Za swe czynności otrzymują, poczynając od 1 września r. b. dodatkowe wynagrodzenie rektorzy uniwersytetów i politechnik po 500 złotych miesięcznie, rektorzy Szkoły Głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie i akademii górniczej w Krakowie po 400 złotych miesięcznie, a rektorzy akademii weterynaryjnej we Lwowie, akademii sztuk pięknych w Krakowie i akademii stomatologicznej w Warszawie po 300 złotych miesięcznie. Prorektorzy uniwersytetów i politechnik otrzymują dodatkowo po 300 zł. miesięcznie, prorektorzy S. G. G. W. i akademii górniczej w Krakowie po 250 zł. miesięcznie, a prorektorzy pozostałych wyższych uczelni po 200 zł. miesięcznie.

Dziękani wydziałów otrzymują... Wobec tego, że w tym czasie nie było możliwości wyjazdu do Neapolu. Po zwiedzeniu miasta odjazd autami na Wezewjusz (wyjazd na krater), stąd znowu samochodami do Pompei i Sorrento statkiem do Capri i zpowrotem temi samymi drogami do Rzymu. Druga wycieczka uda się do najpiękniejszych punktów kampanii rzymskiej. Mianowicie zwiedzi Tivoli, Villa D'Este, Castel Gandolfo (letnie rezydencja Ojca św., znana Polakom z fresków wykonanych przez naszego rodaka prot. Rozena).



# KRONIKA.

## Przygotowanie Wilna do obrony przeciwgazowej.

X Tydzień L. O. P. P. w naszym mieście obudził niezwykłe zainteresowanie. Przypadałoby przypuszczać, że dotychczasowe wysiłki zainteresowanych czynników spopularyzowania konieczności przygotowania się do obrony przeciwgazowej nie znajdowały żywszego oddźwięku wśród szerokiego mas. Pokazy ataków gazowych traktowano jako oderwane od społeczeństwa, od szerokiego mas, ćwiczenia wojskowe.

Dopiero w roku bieżącym przeniknęła głębiej myśl o środkach obrony przeciwgazowej. Bodźcem, który nie tylko zainteresował, ale nawet zanęcił do zważenia kobiety był pomysł wywieszenia w bramach domów instrukcji, jak należy zachować się na wypadek ataku gazowego. Pomysł ten zrozumiany został przez mniej uświadomionych, że już w czasie najbliższych miast zatakowanych będą przez bomby gazowe autentyczne i że właśnie owe wskazówki wymienione zostały po to, aby natychmiast uszczelniać okna i t. p.

Niektóre kobiece zajęły się uszczelnianiem okien, zakupowaniem masek przeciwgazowych i t. p.

Tymczasem wydane zarządzenia są tylko przygotowaniem, uświadomieniem społeczeństwa, jak należy się zachować na wypadek wybuchu wojny i spodziewanych ataków nieprzyjaciela.

Pod hasłem uświadomienia społeczeństwa był też wczorajski krótki kurs obrony przeciwgazowej zorganizowany dla kilkuset osób w małej sali miejskiej. Przybyli otrzymali ogólnikowe instrukcje jak powinno zachować się społeczeństwo na wypadek alarmu i ataku gazowego.

Szczegółowe informacje zebrani otrzymają w stosownym czasie we właściwych punktach. Ponieważ na kurs przeciwgazowy zostali zawiązani sami mężczyźni znowu opaczne kobiece zaczęły komentować wezwania, potęgując zainteresowanie się w mieście X Tygodniem L. O. P. P.

Zakończeniem Tygodnia L. O. P. P. będzie prawdopodobnie atak gazowy (oczywiście gazów nieszkodliwych) na miasto.

Zaznaczamy raz jeszcze z naciskiem, że do jakichś obaw nie ma najmniejszego powodu. Wszelkie ogłoszone instrukcje mają znaczenie na wypadek prawdziwej wojny, o której obecnie przecie mowy niema. Ze jednak „strzeżonego Pan Bóg strzeże” należy je pilnie przestudjować i zapamiętać, by w razie prawdziwego niebezpieczeństwa być na wszystko przygotowanym.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Augustowskię — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-85); Jurkowskię i Komeckiego — ul. Wilńska Nr. 8; Rodowicką — ul. Ostrobramską Nr. 4 i Sapotnikowa — ul. Zawalną Nr. 4 (telef. 7-99) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Szpiśszek.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W kaplicy OO. Franciszkańskich przypada dzisiaj uroczystość św. Franciszka Serafickiego, założyciela zakonu Franciszkańskiego, z odpustem zupełnym. Sama uroczysta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej rano. Nieszpory również z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem o godz. 6-jej w. Po nieszporach procesja, a następnie zostanie udzielone Biogłosa-wieństwo Apostolskie z odp. zupełną, a na zakończenie: ucałowanie relikwii św. O. Franciszka.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— Posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej. W najbliższym czasie ma być zwołane posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej. Na posiedzeniu tym rozpatrywana będzie m. in. sprawa zażaleń powstających z dzierżawy w swoim czasie przez „Kolo Polek” restauracji w ogrodzie po-Bernardynskim. Zażaleń te sięgają sumy około 17500 złotych. Chodzi o wyjaśnienie kto mianowicie ponosi z tego powodu winę.

— Szósty rok poszukiwania przez Magistrat miejsca na stację autobusową. Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu miasta zapadła uchwała wybudowania stacji miejskiej w miejscu, gdzie pierwotnie magistrat projektował wybudować stację autobusów dalekobieżnych. t. j. przy zbiegu ulic J. Jasińskiego i Pięklickiej. Co natomiast stanie się z projektem budowy stacji autobusowej, dotychczas pozostaje tajemnicą. Jak wiadomo, ostatnio magistrat powziął koncepcję wybudowania jej na jednym z placów przy ul. Zawalnej. Zdaje się jednak, że są to jedynie pobożne życzenia naszych władz municypalnych, i niema żadnej konkretnej nadziei, by w najbliższej przyszłości miały przyoblec się w kształty realne. Sprawa ta wi przykład niedbałości zarządu m. Wilna.

— Szalet na placu Łukiskim. Jak się dowiadujemy, magistrat postanowił jeszcze w roku bieżącym przysiąć do budowy pierwszego w Wilnie szaletu podziemnego. Szalet ma stanąć na placu Łukiskim.

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Nieznaczny spadek protestów wekslowych. Na terenie miasta Wilna i prowincji w ostatnich dwóch mies. tj. sierpiu i wrześniu zanotowano nieznaczny spadek protestów wekslowych. W m. sierpniu na terenie województwa wileńskiego zaprotestowano ogółem 4327 weksli na ogólną sumę 1.274.476 zł. Natomiast w miesiącu wrześniu zaprotestowano 4267 weksli na sumę 994.658 zł.

Zmniejszenie się protestów nie oznacza polepszenia się sytuacji gospodarczej kraju, lecz jest następstwem ograniczenia kredytów dla handlu i przemysłu oraz rolnictwa. Również pewną przyczyną zmniejszenia się protestów, jest ograniczenie wydawania towarów, galanterii, wyrobów białych itp. na kredyt.

### POCZTA I TELEGRAF.

— Sieć kablowa telefoniczna na ulicach św. Jaiskiej i Dominikańskiej. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów przystąpiła obecnie do zmiany przewodów telefonicznych na ul. św. Jaiskiej i Dominikańskiej z linii napowietrznej na podziemną kablową. Usprawni to działanie telefonów i zabezpieczy je od szkodliwego działania nieprzychylnych warunków atmosferycznych.

W związku z powyższą akcją słupki telefoniczne na powyższych ulicach są obecnie usuwane.

### SPRAWY KOLEJOWE.

— Zniżka kolejowa. Dnia 6 października odbędą się w Krakowie uroczystości „Święta Wojskowego”, zorganizowane z okazji 250-iej rocznicy odsieczy Wiednia. Osobom, udającym się na powyższe uroczystości, czy to zbiorowo, czy pojedynczo, została przyznana 75 procentowa zniżka. Ulgi będą stosowane na podstawie ustnych zgłoszeń na stacji wyjazdu.

### SPRAWY UNIWERSYTECKIE.

— Z wydziału humanistycznego U. S. B. P. studenci którzy odbywają studia w zakresie filologii romańskiej, zechcą się zebrać w czwartek 5 października b. r. o godz. 9 rano w sali V-iej uniwersytetu celem otrzymania potrzebnych im informacji.

— Prof. Władyczko nie opuszcza Wilna. W związku z likwidacją kliniki neurologicznej U. S. B. ostatnio kursowały pogłoski, że prof. Władyczko ma opuścić Wilno i przenieść się do Kowna. Pogłoski te jak się okazuje są przedczesne. Prof. Władyczko niema narazie zamiaru opuszczać Wilna.

### ODCZYTY.

— Cykl odczytów pt. „Dawne Wilno” urządziła w swojej siedzibie, ul. Ostrobramska 9 m. 4 Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych. Odczyty rozpoczynające się w najbliższy piątek, odbywać się będą do połowy grudnia co piątek o godz. 6-jej. Cykl obejmuje 11 konferencji z prelekcjami, omawiających przeszłość kulturalną Wilna pod kątem literatury, malarstwa kultury, książki, architektury, urbanistyki, teatru, muzyki i życia towarzyskiego. Prelegenci: dr. Wł. Arcimowicz, dr. W. Charkiewicz, prof. M. Józefowicz, J. Hoppen, dr. St. Lorentz, T. Łopalewski, dr. A. Łysakowski, dr. M. Morelowich, inż. S. Narębski, Hel. Romer-Ochenkowska i X. dr. P. Śledziejewski.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

— Uwaga! Chór Akademicki. Wobec zbliżającej się inauguracji roku akademickiego Zarząd chóru wyzywa wszystkich bez wyjątku członków chóru do stawienia się na próbę dziś w zakładzie Etnologii (Zamkowa 11) o godz. 8 wiecz. punktualnie. Tamże udziela się informacji i przyjmują się zapisy nowych członków.

## Komunikat.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 2 października 1933 roku.

O uzupełnieniu § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 roku o wypuszczeniu 6% pożyczki wewnętrznej.

Na podstawie art. 13 i 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dn. 5 września 1933 r. o wypuszczeniu Pożyczki wewnętrznej (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 503) zarządzam, co następuje:

§ 1.  
Paragraf 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 roku o wypuszczeniu 6% pożyczki wewnętrznej (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 507) uzupełniam się ust. 3 i 4 następującej treści:

„Po wpłaceniu 1/6 należności tytułem raty, może być na żądanie subskrybenta pozostała część należ-

ności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych, płatnych najpóźniej 5 dnia każdego miesiąca. Subskrybentem, korzystającym z niniejszego przepisu, nie przysługuje prawo do bonifikaty, o której mowa w ustępie poprzednim, zaś obligacje będą im wydane po uiszczeniu całej należności bez kuponu, płatnego 1 lipca 1934 r. (§ 4).

Tryb postępowania, związany z rozłożeniem należności na 10 rat, ustali Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej”.

### § 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.  
(-) Wł. Zawadzki  
Minister Skarbu.

## Kurczenie się polskiego stanu posiadania w Wilnie i na prowincji.

Według sporządzonej statystyki za I połowę roku bieżącego na terenie województwa wileńskiego zliczono za długi 48 wielkich i dobrze zagospodarowanych majątków, i 112 folwarków. W Wilnie przeszły z rąk polskich w ręce obce 23 kamienice niegdys b. rentowne, zaś przeprowadzono około 100 transakcji nieru-

chomości miejskimi. W ciągu półrocza rb. w ręce litewskie przeszło 8 wielkich kamienic, zaś na prowincji w pow. wileńsko-trockim, brasławskim, święciańskim i lidzkim oraz grodzieńskim litwini nabyli 9 majątków i 17 zagospodarowanych folwarków, na co wydatkowali przeszło 3 mil. złotych.

## Nasz handel z sąsiednimi państwami

W ub. miesiącu na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej zanotowano nieznaczne polepszenie się obrotów towarowych, oraz przewozów towarów

Przeważnie pomyślniejszą koniunkturę zanotowano na obrotach i przewozach przez stacje graniczne Stołpce, Raczki, Turmonty i częściowo Olechnowice.

Najbardziej ożywiony ruch panuje na stacji Stołpce, gdzie do Rosji odeszło w ciągu września 40 wagonów

różnych towarów. W tymże czasie z Rosji przybyło 34 wagonów ryb, skór, futer, galanterii, wyrobów gumowych itp. Do Prus Wschodnich przez Raczki przeszło we wrześniu około 10 wagonów drobiu i nierogacizny, 4 wagony cukru, 2 manufaktury i 3 soli.

Do Łotwy przez Turmonty wywieziono ogółem 18 wagonów w tej liczbie 2 wagony żelaza, 1 soli, 1 lnu czesane, 5 cukru i 1 wagon rafinerii.

### SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Zlot „bundowców”. W dniach 12 i 13 b. m. odbędzie się w Wilnie zlot młodzieży bundowskiej zrzeszonej w organizacji „Cukumft”. Na zjazd przybywają delegaci z terenu województw: wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego.

### Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Ostatnie 4 widowiska „Mostu”. Dziś, powtórzenie spektaklu „Most”. J. Szamańskiego „Most”. Ceny miejsc w sezonie letnim obniżono, szatnia bezpłatna, niski ważny i wydaje je Kancelaria teatru W. Pohulanka 11 od 11-jej do 2-jej pop.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Ostatnie występy opery warszawskiej po cenach zniżonych. Dziś po raz ostatni „Ioska” w premierowej obsadzie. Jutro „Rigoletto”. Ostatnie te występy zespołu operowego dane będą po cenach zniżonych.

— Teatr Objawdy. Stały Kresowy Teatr Objawdy rozpoczyna dalszą swą działalność na Kresach. Pierwszą sztuką wystawioną dla prowincji jest „Sekretarka pana prezesa”. — Fodora, jest to świetna, wesola komedia w 3-ach aktach.

Trasa obejmuje następujące miasta: 4-X St. Święciany, 5 — Podbródzie, 6 — Lynup, 7 — Głębokie, 8 — Królewszczyzna, 9 — Wilejka Pow., 10 — Molodczana, 11 — Lida, 12 — Nowogrodok.

— Teatr-KinoKozmaitosi — Sala Miejska — Ostrobramska 5. Dziś (pocz. seansu o g. 4-jej) wyświetla się piękny egzotyczny film pt. „Madama Butterfly”.

### POLSKIE RADJO WILNO.

Sroda, dnia 4 października.  
7.00—7.35: Czas. Muzyka. Chwilka gospodarstwa domowego. 11.45: Wiad. o ekspozycji polsk. 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 15.30: Giełda rol. 15.40: Powagnerowska muzyka niemiecka (płyty). 16.10: Audycja dla dzieci. 16.55: „Głosy Pięknej Francji” — reportaż muzyczny. 17.50: „Ciotka Albinowa mówi”, monolog. 16.00: „Na szlakach polskiej wyprawności” — odczyt. 18.20: Audycja Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. 18.50: „O pewnej teorii wojny powietrznej” — odczyt. 19.25: „Poezja Łużyck” — felj. 20.00: Koncert kameralny. 21.00: „Edukacja kupca” — felj. 21.15: Koncert solistów. 22.00: Wiad. sport. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan.

Czwartek, dn. 5 października 1933 roku.

7.00—7.35: Czas. Muzyka. Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40—Wiad. o ekspozycji. 11.57—Czas. 13.05—Muzyka. 15.30—Giełda rolnicza. 15.40—Koncert kameralny. 16.40—„Dział kobiece w Polskim Radjo”. 16.55—Koncert (płyty). Wiele mistrzowsko muzyki francuskiej. 17.45—„Aktualizacja w nauczaniu” — odczyt. 18.00 — „Żywe muzeum w Sztogholmie” — odczyt. 18.29 — Słuchowski. 19.05—„Skrytka pocztowa”. 19.25 — Odczyt aktualny. 20.00 — Muzyka lekka. 21.00—Skrytka techn. 22.00—Wiad. sport. 23.00—Kom. meteor. 23.05—Muz. taneczna.

### KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież mieszkaniowa. Milanowi Łzaakowi (Stowackiego 22) nieznanymi sprawcy skradli z mieszkania ubranie męskie i bieliznę oraz inne drobne rzeczy, łącznej wartości 400 zł.

— Oskarżona o kradzież gazu świetlnego. Czepulłoni Jan, st. monter gazowni wileńskiej, miszając się przy ul. Cichej Nr. 5 zameldował w policji o systematycznej kradzieży gazu świetlnego przez bononeta Dubowiczową Emilię (Zamkowa 15). Gazownia oblicza straty na sumę 2.400.

— Przypadł mu się prezent. Milszejowski Józefowi (Sofianki 5) skradziono z klatki schodowej domu Nr. 43 przy ulicy Mickiewicza prezent do nakrywania wozu, wartości 100 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży dokonał Słowiński Antoni (Zielona 5), którego zatrzymano. Skradzionego prezentu nie odnalaziono.

— Kradzież z kufra. Na skądzie Zukońskiego Józefa (Subocz 37) skradziono z mieszkania z kufra złotą obrączkę oraz inne drobne rzeczy, łącznej wartości 80 zł. Dochodzenie ustaliło, że kradzieży dokonał Widziwicz Wincenty (Subocz 37). Widziwiczka naraz nie zatrzymano.

### WYPADKI.

— Wpadł do studni. Podczas kopania studni w posesji domu Nr. 173 przy ulicy Wilkomierskiej, robotnik Wróblewski Leon (Wilkomierska 92), którego wciągano na li-

## Humor.

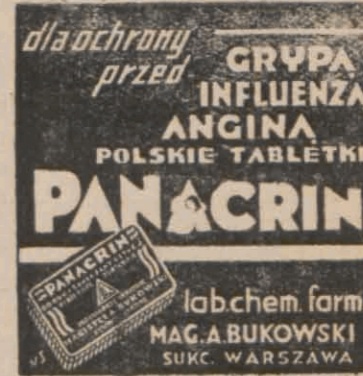
(autentyczne)

W pewnym mieście w Kongresówce nakazano wszystkim urzędnikom wstąpić do Legionu Młodych. Wstąpił tam również komornik i sekwestратор.

Pewnego razu oddział Legionu Młodych maszerował przez ulice miasta, wznosząc gromkie okrzyki. Publiczność zatrzymała się zdziwiona, poznając znajome twarze.

— Patrzcie, patrzcie — pochod komorników! Co im się stało? Czyżby zastrakowali i szli zdemolować starostwo? Świat się kończy!

Czytajcie „Ilustrację Polską”.



## Zamordowanie właściciela piwiarni.

Wczoraj o godz. 7 m. 30 wieczorem do piwiarni Mojżesza Kodeca przy ul. Kijowskiej 32 wtargnęło trzech osobników. Pomocy przybyłymi a gospodarzem wywiązała się gwałtowna rozmowa a następnie bójka. W czasie bójki jeden z napaśników wy dobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie do 63 letniego Kodeca, kładąc go trupem na miejscu.

W czasie strzałów raniony został również brat Kodeca. Po daniu strzałów zabójca rzucił się do ucieczki lecz został ujęty. Okazał się nim zawodowy złodziej niejaki Władysław Biluński zamieszkały przy ul. Ponnarskiej 46. Tęm jąciami były porachunki z zabytym Kodecem, który był paserem i nabywał kradzione przez Biluńskiego przedmioty.

## Wyrok w procesie Makowski centra Krywko.

Wczoraj został ogłoszony wyrok w procesie o zniesławienie b. dyrektora T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych, p. Czesława Makowskiego, przez p. Jana Krywko, który w rozpowszechnionym piśmie zarzucał p. Makowskiemu popełnienie szeregu czynów nieetycznych oraz nadużyć na szkodę T-wa Org. i Kółek Rol. Sąd uznał, iż p. Krywko nie zdołał przeprowadzić dowodu prawdy co do nadużyć, a mianowicie co do przywłaszczenia nawozów sztucz-

nych oraz nieprawego pobrania drzewek owocowych, i za to skazał oskarżonego na 3 miesiące aresztu oraz 300 zł. grzywny. Kara ta została zawieszona na przeciąg lat 2. Natomiast w sprawie dokumentów sąd uznał dowód prawdy za przeprowadzony i z zarzutu zniesławienia oskarżonego p. Makowskiego uniewinnił. P. Krywko zapowiedział apelację.

## Skazanie b. komisarza wileńskiej Kasy Chorych.

Wczoraj toczyła się w wileńskiej Sądzie Apelacyjnym sprawa byłego komisarza wileńskiej Kasy Chorych pułk. Hertla, o którego skandalicznej gospodarce niejednokrotnie pisa-

liśmy. W wyniku rozprawy Sąd uznał winę pana komisarza za udowodnioną i skazał go na miesiąc aresztu z zawieszeniem tej kary na przeciąg 2 lat za przywłaszczenie na mocy fałszywego dowodu 170 złotych na szkodę Kasy Chorych.

Skargę z ramienia Kasy Chorych popierał adwokat Andrzej i Petruszewicz, bronił oskarżonego adwokat Szyszkowski i Kulikowski. Wyrok wywołał w mieście ogromne wrażenie.

## Nowe ustawy gospodarcze.

Prace rządu zmierzające do odciążenia przemysłu i handlu są obecnie w toku. Według przygotowanych projektów, postępowanie układowo-zapobiegawcze będzie mogło być wdrożone bez uprzedniego uzyskania odraczenia wpłat przez dłużnika. Jednocześnie okres tego postępowania zostałby skrócony do 4, a najwyżej 6 miesięcy. Postępowanie układowe może być wdrożone dopiero z upływem 3 miesięcy po odzyskaniu odroczenia wpłat, stadium, zaś odroczenia wpłat trwać może do 9 miesięcy, przyczem okres ten nader często służyć niesumiennejmu dłużnikowi do ukrywania faktycznej niewypłacalności. Opracowany projekt ustawy w zakresie postępowania układowo - zapobiegawczego przewiduje m. in. ustalenie maksymalnego wynagrodzenia nadzorczy sądowego, zapewnienie wierzycielowi prawa egzekwowania swych pretensyj automatycznie z chwilą zawarcia układu, oraz wyeliminowania z pod skutków układu należności drobnych wierzycieli. Jak słyszeć, przy zawieraniu układu będzie istniała możliwość uregulowania należności w ratach w ciągu kilku lat.

Drugi projekt dotyczy postępowania upadłościowego i przewiduje uchylenie t. zw. okresu kuratorskiego. Po wygaśnięciu tego okresu następowalby dopiero okres syndyka tymczasowego. Przewidywane też jest skrócenie stadium przygotowawczego upadłości i t. d. Zmiany w obu tych procedurach, mające na celu przyspieszenie i potaniecie procedury układowo-zapobiegawczej, winny ułatwić zdrowe procesy układowe w przemisie i handlu, z drugiej zaś strony doprowadzić do szybkiej likwidacji zadłużonych nadmiernie wierzycieli, nie mających widoków egzystencji.

Przewidywane też jest powstanie specjalnych urzędów rozjemczych dla spraw wierzycielskości przemysłu i handlu, na wzór urzędów istniejących w rolnictwie. Urzędy te będą uprawnione do redukcji długu i odroczenia go, ewentualnie do rozłożenia długu na raty.

W związku z powyższym, organizacje kupieckie czynią usilne starania, zmierzające do ogłoszenia w najbliższym czasie dekretów Prezydenta, zmierzających do odciążenia kupiectwa w drodze ułatwienia mu spłaty stale piolngowanych długów finansowych przy równoczesnym obniżeniu odsetek.

Jednocześnie organizacje kupieckie domagają się, ażeby Bank Ak-

## Nadzwyczajna danina majątkowa.

Ministerstwo Skarbu przygotowuje szereg zarządzeń o poborze nadzwyczajnej daniny majątkowej. Na podstawie ustawy z dnia 24-go marca 1933, zwalniają od tego podatku będą przedsiębiorstwa, które opłacają zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu w granicach 20 do 27.000 zł.

nie ze studni, spadł do studni wskutek zerwania się linki, doznając ogólnego potłuczenia ciała. Lekarz pogotowia odwiózł Wróblewskiego do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim

## Dwie szubienice w Inowrocławiu.

Wykonanie wyroku śmierci na skazanych bandytach.

Piątek po raz pierwszy odbywa się w Inowrocławiu rozprawa przed sądem doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiadło trzech bandytów. 30 letni Franciszek Retman, 31-letni Józef Borowiecki i 31-letnie Stanisław Nogajski, którzy utworzyli szajkę bandycką i w ciągu kilku miesięcy dokonali szeregu napadów rabunkowych z bronią

Bandyci przyznali się do pięciu napadów z bronią, z których tylko dwa padły pod sąd doraźny, gdyż od ich popełnienia nie upłynęło 90 dni. Były to dwa napady, które dokonali z bronią w ręku i zamaskowani na zagrodę rodziny Speidlow, gdzie zranili ciężki syna i córkę i napad na zagrodę rolnika Wyborowskiego, oba na terenie Kujaw.

Prokurator Czaka, zgodnie z rozporządzeniem p. Prezydenta Rzplitej domagał się kary śmierci dla wszystkich oskarżonych. Sąd po i pół godzinnej naradzie wydał wyrok, skazując wszystkich na karę śmierci

## Wpadł we własne sidła.

Zwów „rozwoły wileńskie” na widowni.

Sąd rzeszowski rozpatrywał niedzielną sprawę. Pan X. zaproponował żonie swego przyjaciela „małżeństwo”. W tym celu udał się do kalwińskiego Konsystorza w Wilnie, który też przeprowadził rozwód. Rozwiedziona poruciła dobrze sytuowanego męża, dzieci, rzekła się alimentów i z p. X. zawarła nowy związek małżeński w parafii kalwińskiej w Wilnie. Panu X. jednak sprzykrzyła się „żona” już po roku; wniósł więc pozew do sądu rzeszowskiego o unieważnienie zawartego w

Wilnie małżeństwa, twierdząc w pozwie, że pierwsze katolickie małżeństwo jest ważne.

Trybunał rzeszowski pod przewodnictwem sędziego d-ra Stopińskiego stanął w tej sprawie na stanowisku, że sądy małopolskie związane są prawomocnym orzeczeniem sądów duchownych, orzekających rozwód i jak długo nieważność wyroku rozwodowego nie zostanie prawomocnie orzeczona, nie można zażądać ważności drugiego małżeństwa i pana X. z pozewem oddalił.

## NOWA ATLANTYDA.

Ekspedycja uczonych angielskich z prof. Stanley Gardnera na czele udała się na poszukiwania zaginionego kontynentu, który zdaniem badaczy powinien się znajdować w drodze między Madagaskarem a Cejlonem. Zafascynowany przedstawił prawdopodobnie grupę wysp, zwaną za czasów starożytności Ziemia Lemurja, która od wieków opiewano w legendach.

Prof. Stanley Gardner jest zdania, że legendarna Lemurja, która obszarem odpowiada prawdopodobnie Australji, stanowiła pomost między Indjyjskim półwyspem a kontynentem afrykańskim. Ziemia była bardzo urodzajna, mieszkańcy zaś prowadzili spokojny i osiadły tryb życia, co sprzyjało rozwojowi kultury, która czerpała wzory z kultury indyjskiej. Wynika stąd, że mieszkańcy Lemurji byli w bliższym kontakcie z sąsiednimi Indjami. Niektórzy uczeni dowodzą jednak, że jest b. prawdopodobne, iż kultura Lemurji-żyków była starsza od indyjskiej. Z tego wynikałoby, że zaginiona kultura Lemurji stanowiła nietylko źródła kultury hinduskiej, ale również egipskiej, greckiej i europejskiej.

Przypuszczenie uczonych, że poszukiwany kontynent znajdował się właśnie między Cejlonem a Madagaskarem opierają się na obserwacjach, poczynionych na archipelagu, który rozciąga się między brzegiem afrykańskim a Indjami. Okazuje się bowiem, że flora, jaka znajduje się na tych wyspach,

odpowiada w zupełności roślinności, którą poryte są wyspy Malajskie. Mało tego. Dalsze badania doprowadziły do rewelacyjnych wyników. Stwierdzono, że na obydwu archipelagach egzystują pewne gatunki zwierząt, gdzie indziej niespotykane. Nasuwa się tu uczonym przypuszczenie, że to właśnie wyspy stanowiły część zatopionej Lemurji.

W jaki sposób Lemurja znikła nagłe z powierzchni ziemi? Oczywiście na temat tego snuć można tylko domysły. Istnieje hipoteza, że na skutek ogromnego trzęsienia ziemi, które miało miejsce mniej więcej 15.000 lat temu, nastąpiło zatopienie całego kontynentu. Katastrofalne trzęsienie ziemi zmieniło oblicze globu ziemskiego. Przypuszczalnie zginęły wówczas miliony ludzi. Cały rodzaj ludzki został zmity z powierzchni ziemi. Lami morskimi, a wraz z nimi przetrwała kultura.

Angielska ekspedycja wyruszyła z Egiptu przez kanał Sueski do oceanu Indyjskiego, aby tam użyć pomocy nurków i najnowszych naukowych środków pomocniczych rozwiązać tajemnicę zatopionej Lemurji — tej wschodniej Atlantydzie.

Popierajcie Polską Maciera Szkolną.



Z KRAJU.

Dzień Prasy i Książki Katolickiej.

Stare Troki — pionierska placówka na polu akcji katolickiej w dniu 1. X. b. m., staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i P. W. Ks. Patrona urządziły uroczyste „Dzień prasy i książki katolickiej“.

W dniu tym odbyło się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją dookoła świątyni. Podczas nabożeństwa ks. proboszcz wygłosił kazanie specjalnie poświęcone znaczeniu prasy dla wiernych.

Po skończonych uroczystościach w kościele, Stowarzyszenia Młodzież z druhami Presesem na czele przygotowała miejsce na cmentarzu, dla przeprowadzenia akademii i propagowania pism i książek katolickich.

Akademii zajął członek patronatu, poczem poproszono na prelegenta delegata Związku Młodzieży Polskiej p. W. Symonowicza, który specjalnie w tym dniu przybył na wspomniane uroczystości.

48 tajnych gorzelni.

Na terenie okręgu Izby Skarbowej w Wilnie w ub. miesiącu wykryto 48 tajnych gorzelni samogonki. Skonfiskowano 548 ltr. samogonki, oraz 48 pudrów zaciętu do pędzenia samogonki. 49 właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

Szczęśliwy powiat Świeciański.

Z powiatu świeciańskiego donoszą, iż na terenie tego powiatu w ostatnich miesiącach znacznie poprawił się stan bezpieczeństwa publicznego. W ostatnich dwóch miesiącach nie zanotowano żadnych napadów, kradzieży, włamań i działalności komunistycznej. Stan bezpieczeństwa w tym powiecie polepszył się o 40 — 50 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Pan W. Symonowicz w swoim półtorogodzinnym przemówieniu zapoznał miejscowych parafian z potęgą prasy i znaczeniem prasy z jednej i z drugiej strony życia społecznego, oraz o potrzebie czytelnictwa zdrowych pism i książek dla wsi.

W dalszym programie akademii zabrał głos prezes miejscowego stowarzyszenia dr. W. Abuciewicz, zapoznając słuchaczy z pismami katolickimi. Na zakończenie S. M. P. żeńskiej odśpiewało hymn „My chcemy Boga“, poczem nastąpiło sprzedawanie i rozdawanie okazowych NN. prasy katolickiej.

Z odbytej akademii wszyscy obecni wnieśli mocne postanowienie, że nadal niebędą karmić „Rabusia moralności“ — kupować złych gazet, a w każdym domu i w każdej rodzinie katolickiej zawita choć jedna czysta zdrowa książka i gazeta katolicka!

„Obecny“

Z wędrówek po Wołyniu na pograniczu sowieckim.

Szeroki trakt wiedzie od Krzemienia przez faliste pola. Czasem za głębiami się w ir, jak między skiby, rozorane plugiem. Cóż za wspaniały czarnoziem, od góry do dołu!

Alle jak wygląda ten czarnoziem po deszczach! Kola grzęzną po osie, wjeżdża się do kałuż, przypominających jeziora — końca nie widać i niewiadomo, jakie doły kryją się pod wodą... Mimo to furmani wołyńscy nie tracą fantazji: jadą kawalerskim galopem po najładniejszej kałuży.

Wszystko to furmani rozrzucają rzadko. Mimo to życie towarzyskie kwitnie. Sąsiedztwo, o 30 klm. uważane jest za... bliskie. Serdeczność i gościnność kresowa nie pozwala gościowi wyjechać tego samego dnia. Łączy wszystkich wspólność interesów i kłopotów. I ta bliska granica, do niedawna jeszcze źródła wiecznych niepokojów.

Teraz coptawda o napadach bandyżerskich nie słychać. Ale niema też zupełnego spokoju.

— Teraz, po żniwach, to jest spokojnie, ale gdy zboża dojrzewają, to niema dnia, żeby się kilku do nas z Sowietów nie przekradło! — mówi posterunkowy w jednym z majątków nadgranicznych. — Padają na kolana błagają, żeby ich zostawić, przychodzą z małymi dziećmi.

— I coż z nimi się robi? — Ano — niema innej rady, tylko trzeba ich odsyłać z powrotem.

Przekradają się jeszcze czasem i teraz, w ciemne bezksiężycowe noce. Po kilku dni kryją się w szuwarach stawów, których tu jest wielka obfitość. Raj dla kaczek i czapli! Ołbrzymi staw w Borsukach, szereg stawów w Matwijowiczach przyciąga myśliwych z okolicy. Stawy rybne, majątki w wielkiej kulturze. Pomimo ciężkich warunków, obywatelstwo robi co może aby podnieść gospodarstwo.

W małym pogranicznym miasteczku, Łanowcach, ciekawem przez swą architekturę — domków z kruczankami, na wysokich słupach, z przybudówkami — drobni kupcy pytają:

— Czy tam w stolicy nie o nas nie mówią? Czy nie myślą, żeby nam ulżyć?

— Jak miałowicie?

— Żeby otworzyć ruch graniczny przez Łanowce! Oj, jakby się zaraz handel ożywił! Jakby tu było dobrze i dla nas i dla okolicy! Bo tu tylko dwa pociągi na dzień przychodzą — dalej nie idą. Nie mamy rynku zbytu, nie możemy żyć.

Istotnie — szyny kolejowe o 50 kroków za stacją Łanowce, gubią się w polu, zarosniętym trawą. Dalej już — Sowiety. Małe miasteczko Łanowce zamiera i z wyrzutem myśli, że o niem zapomniano. Dla nich to kwestia bytu. Ale przecież takich miasteczek i takich interesów jest więcej.

W każdym niemal miasteczku górują wspólne wieże kościoła i kopuły cerkwi. Ale to nie wszystko. Prócz tego jest jeszcze wiele sekt. Są babtysty, sztyndyści i różne lokalne sekty.

Dziwnem się wydaje, że ludzie po dniu ciężkiej pracy fizycznej mają ochotę na dysputy o wyższości jednej religii nad drugą. A jedni tak jest. Mitycznym słowiański w tej części kraju przejawia się najjasrawiej. A przytem — niesłychana żądza wiedzy. Zorganizowane przy szkołach powszechnych t. zw. konkursy „dobrego czytania“ z nagrodami w książkach, cieszyły się ogromnym powodzeniem. Trzeba było streścić i zreferować książkę, potem przedyskutować. Jedną polską, drugą ukraińską. Charakterystyczne, że prawie wszyscy włościanie wybrali „Szary proch“ Rodziewiczówny. Dyskusja stała na poziomie, którego pozazdrościłaby mogła niejedna szkoła średnia. Wybór tematu jednak jest bardzo znamienny.

Sala do wynajęcia na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11 od 11—3 i od 6—8 wiecz.

Z POGRANICZA.

SAMOBÓJSTWO KOMUNISTY NA GRANICY SOWIECKIEJ.

Ze Stołpców donoszą, iż na granicy polsko-sowieckiej w rejonie Kolesowa zatrzymano dwóch podejrzanych osobników. Jeden z osobników jak się potem okazało B. Niekierow widząc, że nie zdola zbiec wyciągnął błyskawicznie rewolwer i strzelił sobie w usta, ponosząc śmierć na miejscu.

UCIECZKA WIEŹNIÓW Z POCIĄGU SOWIECKIEGO.

Ze Stołpców donoszą, iż przed paroma dniami w czasie przewożenia więźniów politycznych z Niegorełoj do Mińska kilku więźniów zdolało rozbroić strażników i wyskoczyć w biegu z pociągu. W czasie pościgu jednego z więźniów zastrzelono, dwóch ujęto, a reszta zbiegów ukrywa się w lasach granicznych. Wśród zbiegów więźniów ma znajdować się b. komunistą polski zbiegły ze Śląska Kuczycki W., który aresztowany został pod zarzutem zdradzenia.

Giełda.

WARSZAWA. (Pat.) Przegięłda. Dolar 5.68. Ruble złote 9.02. Ruble złote 4.72. Czerwonka 1.08. Pożyczki: budowlana 38, 49, dillonowska 68, słańska 44, warszawska 43.

WARSZAWA. (Pat.) Giełda. Dewizy: 124,58 — 124,89 — 124,27. Gdańsk 173,52 — 173,95 — 173,09. Holandia 360,15 — 361,05 — 359,25. Londyn 27,32 — 27,30 — 27,45 — 27,15. Nowy York 5,67 — 5,71 — 5,63. Nowy York kabel 5,70 — 5,69 — 5,73 — 5,65. Par 34,95 — 35,14 — 34,86. Praga 26,50 — 26,56 — 26,44. Szwajcaria 175,05 — 173,48 — 172,62. Berlin w obr. prywatnych 212,75 — 212,65. Fenc. przeważnie słabsza.

Papiery proc.: Pożyczka budowlana 38. Inwestycyjna 101. 101,25. 5 proc. konwersyjna 51,50. 5 proc. kolejowa 43. 4 proc. prenojowa dolarowa 47,50 — 48,00. 7 proc. stabilizacyjna 49 — 48,25 — 48,50. 8 proc. obl. komunalne BGK 93. 4 i pol. proc. L. Z. ziemskie 43. 5 proc. warszawskie 56,75 — 57. 8 proc. warsz. 43,25 — 42,75 — 43,25. Akcje: Bank Polski 78,50 — 78,25. Franaszek 2,41 i pol. Tend. słabsza.

Dolar w obr. pryw. i rubel jak w przegiędziej. Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dolarowa 60. Dillonowska 69.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE.

Z dnia 3/X. 1933 r. Za 100 kg. parzytel Wilno. Ceny tranzakcyjne: Zyto II standard 14,50. Mąka pszenna 4/0 A luks. 35,62 i pol — 40,62 i pol, zytina do 55 proc. 25,25 — 26,00, zytina do 65 proc. 21. Kasza grycz. 1/1 palona 39, perłowa (pekać) Nr. 2 30. Ceny orientacyjne: Zyto I standard 51,41 — 16,16. Pszenica zbierana 22,50. Jęczmień na kaszę zbierany 15 — 15,50. Owiec standardowy 14,50 — 15,00. Mąka zytina siłkowa 18, razowa 17, razowa szarżowana 18,12 i pol — 18,50. Otręby zytin 8,50, pszenne cienkie 8,75, jęczmień 8. Kasza grycz. 1/2 palona 37, grycz 1/1 biała 37, perłowa (pekać) Nr. 2 24 — 25, owsiaw 47, ziemniaki jałmalne 6, siemie liane 90 proc. — 30,06 — 30,33. Ogólny obrót 440 tonn.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Sport.

Dzisiaj jeszcze można zgłaszać się do zawodów szkolnych.

Za kilka dni, bo już w sobotę rozpoczyna się na stadionie W. K. S. zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo szkół średnich.

Do zawodów tych zgłosi się chyba rekordowa ilość zawodników z poszczególnych szkół. Zgłoszenia nadsyłać można tylko w ciągu dnia dzisiejszego do P. Szkoły Technicznej.

Finały zawodów rozegrane zostaną w niedzielę.

W niedzielę mecz z Czechami.

W najbliższą niedzielę w Poznaniu odbędzie się mecz bokserki Polska—Czechosłowacja.

Mecz ten Polska chyba przegra, gdyż ostatnio poziom boksu znacznie podupadł.

Reklama jest dźwignia handlu.

ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA — Ostrobramska 5

MADAME BUTTERFLY SYLVIA SIDNEY w roli głównej

PAN WILNO MOWI

„DZIEJE GRZECHU“

HELIOS

„MARTWY DOM“ „NAOKOŁO SWIATA“

CASINO

JOSE MOJICA Noc Miłości

CASINO

T. Szalopin na ekranie w filmie DON KIZOT

„ŻRÓDŁO NOWOŚCI“ Właśc. Zofia Jankowska

Mieszkania i pokoje

Do wynajęcia 2 pokoje

Pokój do wynajęcia Portowa

„COLT 45“ (The Benson Murder Case)

— Jakże rzecz? O czym mówisz? — Skąd wiesz że panna St. Clair była tutaj w owo popołudnie? — Nie wiedziałem. Domyśliłem się tylko. W kominku były niedopałki jej papierosów, a ponieważ wiedziałem, że w nocy tu nie była, przypuściłem że złożyła wizytę w dzień. Ponieważ zaś Benson wrócił z biura o czwartej, wizyta wypadła podług mojej kalkulacji po czwartej, a przed jego odjazdem na obied... Czy nie elementarny syllogizm? — Skąd wiesz, że ona tu nie była w nocy? — Psychologiczna strona zbrodni była dla mnie jasna od samego początku. Mówię ci już, że kobieta nie mogła jej popełnić. Ale mniejsza z tem. Nie będąc już nudził metafizyką. Zreszta wczoraj rano, będąc w tym pokoju zorientowałem się na oko, bez mierzenia, że morderca musiał być dość wysoki. — Dobrze. Ale skąd wiesz, że ona odeszła stąd pierwsza przed Bensonem? — Musiała przecież wrócić do siebie, żeby się przebrać w wieczorową suknię. Chyba wiesz, że panie nie chodzą w dzień w dekoltach. — Czy przypuszczasz że sam Benson przyniósł tu jej torebkę i rękawiczki? — W każdym razie nie ona. — Dobrze. A skąd wiesz, że ona siedziała na tym fotelu? — wskazał ręką. — Stąd że rzuciła niedopałki do kominka, a ten fotel stoi najbliższej. Kobiety nie mają zwyczaju rzucać niedopałków z dużej odległości i zresztą nie umieją. — Racja! — Powiedź mi, skąd wiesz, że Benson poczęstował ją herbatą? — Doprawdy wstydzie się swojego wścibstwa, ale zauważyłem, że samowar był użyty i nie wypróżniony. Markham uśmiechnął się pogardliwie.

Do wynajęcia mieszkanie 5 pokoi

Do wynajęcia mieszkanie 5 pokoi

Pokój meblowany do wynajęcia

Kupno i Sprzedaż TANIA SPRZEDAŻ

Zmienić nazwisko.

Potrzebna niania

POTRZEBNA SŁUŻĄCA

Młoda pani

Włosek

Włosek

Włosek

LECZNICA Litewskiego Stow. Pom. Sanitarnej

FOLWARK

Szofer-mechanik

PRACA

Potrzebna niania

POTRZEBNA SŁUŻĄCA

Młoda pani

Włosek

Włosek

Włosek

Włosek